Nер. 170. Czwartek 27. Lipca 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Jedenasty artykuł *litografowanej korespondencyi austryackiej* o pożyczce narodowej jest następujący:

Z uczuciem prawdziwego zaspokojenia dowiaduje się każdy przyjaciel ojczyzny z doniesień dzienników urzędowych i innych ze kilku reprezentantów wielkiej posiadłości ziemskiej, których imiona zarazem są ozdobą historycznej dziedzicznej szlachty w Austryi, subskrybowali na pożyczkę narodową znaczne sumy przyświecając wszystkim stanom zachecającym przykładem. Takie czyny godne są wielkich znakomitych imion i odpowiadają majątkom złożonym od wieków w ręku znakomitych rodów posiadających wielkie nieruchome dobra.

Jeżeli od dawna ich powołaniem było wspierać czynami usiłowania Monarchy i według sił przyczyniać się do dobra jego krajów, tedy i przy tej ważnej sposobności nasuwa im się obowiązek ażeby przewodniczyli swym przykładem, na który świat się zapatruje. Ci, którzy sobie na polu bitew austryackich zwycięztwy zjednali wiekopomną sławę, staną także na czele spokojnego ale dla dobra Austryi równie ważnego przedsiębierstwa. Właśnie dlatego spodziewać się można po tym Stanie, że korzystając z przyznanych mu od Jego ces. król. Apostolskiej Mości, wielkich ułatwień szczególnie hojny udział brać będzie w nowej pożyczce.

Niemożemy tutaj pominąć uwagi, że kredyt hypotekarny, do którego się właściciele ziemscy dla popierania swych ekonomicznych celów częstokroć uciekać musieli, z uregulowaniem wszystkich stosunków pieniężnych uzyska także pewną i trwałą podstawę. Fluktuacye pieniężne i niestała wartość waluty odstręczają kapitały od stałego i trwałego lokowania i skłaniają zbyt łatwo kapitalistów, iż wolą ciągnąć zyski z tych ustawicznych fluktuacyi targowicy pieniężnej, aniżeli szukać stosunkowo miernej korzyści w interesach realnych.

Na dalsze uwzględnienie ze strony wielkich posiadaczy ziemskich zasługuje ta okoliczność, że się wartość ich dóbr podniesie i podnieść musi, gdyż nietylko uchylony będzie wszelki powód do zniżenia ich ceny ale przeciwnie rozmaite są powody, dla których dobra ziemskie pójdą w górę. Wszelkie bowiem ruchome dobra mogą masami z zagranicy być sprowadzone, ilość istniejących domów może być pomnożona. To nieda się powiedzieć o dobrach ziemskich; można z nich za pomocą racyonalnego gospodarstwa wieksze osiągnąć dochody, ale do ilości kwadratowej ani piędzi przyczynić niemożna, chyba przez wysuszenie bagnisk. Ponieważ także w Austryi od wielu lat liczba ludności coraz większą się staje, a wszelkie warunki są po temu, że to wzrastanie ludności jeszcze kilkadziesiąt lat potrwa, nim dojdzie do ostatecznego kresu, przeto niepodlega żadnej wątpliwości, że w równym stosunku z wzrostem ludności, wzrastać będzie wartość ziemi, a przeto nawet i wtedy obawiać się niemożna zniżenia ceny, chociażby potaniały ziemiopłody.

Z regulacyą waluty pieniężnej i zaprowadzeniem stósownych instytutów kredytowych dla posiadłości realnych, podniesie się wkrótce znacznie ich wartość, gdy przeciwnie wszelkie fluktuacye waluty najgorszy wpływ wywierają na ich cenę.

Nakoniec nie należy pominąć że równie kapitały indemnizacyjne jak i renty od tych kapitałów przy pomyślnym skutku rozpoczętej operacyi zyskają na wartości. Wszystkie te względy razem wziąwszy stanowią dla wielkich właścicieli ziemskich stronę materyalnie zachęcającą nowej pożyczki.

Wielcy posiadacze ziemscy w Galicyi, w Węgrzech, w Województwie, w Kroacyi, Slawonii i Siedmiogrodzie, którym łaska Monarchy przyzwoliła tak znaczne zaliczki, mają szczególny powód do subskrybowania znacznych kwot na nową pożyczkę. Środków dostarczą im właśnie — co wspomniane antycypacye. Jeżeli właściciele ziemscy zechcą i będą mogli użyć je należycie — a o dobrych chęciach wątpić niemożna — tedy odpowiadając życzliwym zamiarom Jego ces. król. Apostolskiej Mości i wysokiego Rządu, subskrybować będą większe kwoty od tych, jakie im się należyć będą ze skarbu w ciągu peryodu wpłaty.

Że właściciele ziemscy są w stanie to uczynić, to wypływa z zasady ważnej dla wszystkich stanów i majątków, że subskrybowana suma o wiele może być wyższą od gotówki, którą w ciągu czasu wpłaty rozrządzić można. Ta prawda da się liczbami udowodnić.

Jeżeli n. p. ktoś jest w stanie z swego dochodu w ciągu lat wpłaty obrócić 10 000 złr. na pożyczkę, tedy może bez trudności subskrybować drugie tyle. Albowiem oprócz kaucyi w kwocie 1000 złr. pozostaje mu jeszcze 9000 złr. z których opłacić może dwanaście do trzynastu rat. Gdyby potem już niemiał żadnej gotówki, toby mu zawsze jeszcze pozostał środek sprzedania lub zastawienia kilku obligacyi. I mógłby płacić dalsze raty nie naruszając innego źródła. Zysk jego jest oczywisty jeżeli papiery w tym czasie pójdą w górę, w razie przeciwnym ochrania go środek zastawu od straty. Jak wiadomo, można z łatwością otrzymać zaliczkę na papiery państwa i to za opłatą bardzo niskiego procentu. Zresztą im dłuższy jest przeciąg lat, na który pożyczka jest rozłożona, z tem większą łatwością przyjdzie subskrybentom uiścić się z objętych zobowiązań.

Ci, którzy w ciągu terminu wpłat spodziewają się stałych dochodów, któremi mogą dysponować, mogą z łatwością subskrybować cztery, sześć a nawet ośm razy większą sumę.

W tem położeniu znajdują się właściciele ziemscy w powyżej wspomnianych krajach koronnych, i jeżeli tylko dokładnie rozpoznają istotę, warunki i korzyści operacyi pożyczki państwa, wtedy przystąpią do niej z daleko większemi sumami, aniżeli może niejeden z nich na pierwszy rzut oka sobie wyobrażał.

Wiédeń, 22. lipca. Według dekretu ministeryalnego przyzwolił Jego Mość Cesarz c. k. oficerom i stronom wojskowym przy udziale w pożyczce te same ułatwienia, co c. k. urzędnikom.

(Gminy biorą wielki udział w pożyczce.)

Wiédeń, 23. lipca. *Lit. kor. austr.* pisze: Dzisiejsza Gazeta Wied. donosi, że gmina Himberg w niższej Austryi uchwaliła za pośrednictwem swego zasłużonego burmistrza wziąć udział w nowej pożyczce imieniem pojedyńczych członków gminy in solidum sumą 100.000 złr. odpowiednią dwunastokrotnej kwocie wszystkich rocznych podatków stałych. Podobne naśladowania godne przykłady wiadome już także ze strony kilku innych gmin.

Ten sposób udziału w pożyczce uważamy za najwięcej pożądany i bardzo korzystny równie dla gmin jak dla ich pojedyńczych członków.

Ameryka.

(Poczta amerykańska.)

Nowy Jork, 4. lipca. Na Kanadę nedeszło 238.078 dolarów w gotówce. Bil względem zaprowadzenia regularnej komunikacyi paropływami między Kalifornią i Shanghai przyszedł do drugiego odczytania w senacie. — Przeciw zawarciu traktatu Gadsden niebyło w ogóle więcej jak 6 głosów. Z wypłaconych już siedmiu milionów dolarów, będzie większa częś do Anglii posłaną. Przynajmniej w Nowym Jorku mówiono, że Santa-Anna otrzymał zaliczkę kilka milionów od angielskich domów na rachunek sum z zawarcia traktatu. — W Filadelfii i Bostonie pojawiło się kilka śmiertelnych przypadków cholery. — W Hajty panowała spokojność. Do Hawany przybył z Hiszpanii pierwszy kontyngens, liczący 6000 ludzi dla obrony tej wyspy; wzdłuż wybrzeża zakładają nowe fortyfikacye.

(Poczta amerykańska. — Cholera. — Napady na katolików. — Przypadek na kolei. — Bankructwo Roberta Schuyler.)

Nowy Jork, 8. lipca. Piszą z Nowego Jorku: Senat przyjął bil Claytona, zmierzający do ostatecznego przytłumienia handlu niewolnikami. — Jesteśmy tutaj w wielkiej trwodze przed cholerą. Ogłaszają wszędzie środki ostrożności przeciwko tej zarazie; zamknięto obydwie opery, i obawa nie zdaje się być bezzasadną. Już się wydarzyły pojedyńcze przypadki. W Filadelfii, Bostonie i St. Louis występuje mocniej zaraza; w tem ostatniem mieście umarło 207 osób w jednym tygodniu; nie mniej sroży się na równinach między wychodźcami. Z tem wszystkiem obchodzono tu jak zwykle rocznicę republiki. — W różnych miastach w New-Hampshire, w Manszestrze i innych, zaszły smutne sceny między rodowitymi Amerykanami i Irlandczykami. W Dorchester (państwie Massachu-

setts) rzucono się na rzymsko-katolickie kaplice, a jednę wysadzono nawet prochem w powietrze. Niektórzy utrzymują, że to się stało przypadkiem, i że katolicy zgromadzili do kaplicy broń i proch dla swej obrony. W Bath (Maine) podburzył przeciągający kaznodzieja, nazwany „Anioł Gabryel" tak dalece pospólstwo na papistów, że uderzono na kościół katolicki, powybijano drzwi i okna, bito w dzwony, a nakoniec cały gmach podpalono. Po dokonanym czynie przeciągało pospólstwo z tryumfem po ulicach. — Z Washyngtonu donoszą, że kongres przed odroczeniem się nie przedsięweźmie obrad nad traktatem o rybołowstwie; gdyby to jednak uczynił, tedy niezawodnie zostałby traktat odrzuconym. — Na żelaznej kolei Baltimore-Susquehanna zabiło się przez uderzenie o siebie dwóch pociągów 28 osób, a wiele innych odniosło ciężkie rany. — Więcej jednak niż senat, cholera, zaburzenia religijne i przypadki na kolei żelaznej jest tutaj przedmiotem rozmowy bankructwo Roberta Schuyler, z wszystkiemi jego szczegółami. Cały świat finansowy jest wzburzony od czasu, jak się dowiedziano, że Schuyler, który był prezydentem kolei żelaznej Newhaven i New-York, wydał niemal 2 miliony dolarów więcej niż był upoważniony.

Hiszpania.

„Monitor" zawiera następujące wiadomości:

Perpignam 15. lipca.

Załoga równie jak i miasto Barcelona oświadczyły się przeciw rządowi. Dwa bataliony piechoty pułków Nawarra i Guadalaxara zrobiły inicyatywe śród okrzyku ludności

Wojskowy gubernator stanął na czele tego ruchu, do którego przystąpił także jeneralny kapitan śród okrzyku: „Niech żyje konstytucya!" „Precz z ministrami!" „Precz z królową Krystyną!"

Barcelona, 16. lipca w południe.

Zuchwalcy użyli rozruchu do podpalenia kilku fabryk. Zamordowano w jednej z nich właściciela, jego syna i podmajstrzego. Wczorajszego dnia dopuszczono się także czterech zabójstw na osobach prywatnych. Użyto wojskowej zbrojnej siły dla przywrócenia spokojności publicznej.

San Sebastian, 17. lipca.

Stojace tutaj załogą dwa bataliony pułku Bourbon oświadczyły się w duchu proklamacyi jenerała O'Donnel.

Komendant w Guipuzkoa, pułkownik regimentu i kilku wyższych oficerów w tem mieście są przyaresztowani. Korpus arylyryi przyłączył się do insurekcyi; ludność zachowała się spokojnie.

„Gacete de Madrid" ogłosiła następujące obwieszczenie ministerstwa wojny z dnia 13. b. m.:

Jeneralny kapitan Walencyi donosi w swej depeszy z 10. b. m., że kolumna z Sandowal uderzyła dziś niespodzianie pod Martiche've na 80 ludzi pod dowództwem Ferrera, pojmano 54 ludzi, Ferrera poległ a wiele wojskowych efektów dostało się w ręce naszego wojska. Przez przerwaną komunikacyę była ta depesza cokolwiek spóźniona.

Według *„Jour. des Debats"* odebrano w Madrycie dnia 13, lipca wiadomości prywatne, według których O'Donnel ścigany przez kolumny ministra wojny, ruszał spiesznym pochodem ku Andaluzyi. Chciał podobno zwrócić się do Sewilli, o której powstaniu zapewnił go Serrano, podczas gdy w Madrycie niewątpiono o dobrym duchu tego miasta i wierności tamtejszego wojska. Dziennik *„Debats"* sądzi, że insurekcya ta osiągnie nadzwyczajne znaczenie, jeżeli się Sewilla do niej przyłączy; lecz jeżeli to miasto ją odeprze, tedy nie pozostanie jej nic innego, jak tylko w Portugalii szukać schronienia.

Anglia.

(Konferencye parlamentarne. — Konfiskacya okrętu „Jan Krzysztof." — Sprzedaż łupów legalnych.)

Londyn, 18. lipca *„Morning Chronicle"* podaje artykuł o konferencyi parlamentarnej, odbytej wczoraj popołudniu w Downing-Street u Lorda J. Russell. Lord Palmerston był obecny, ale przez cały czas odgrywał tylko rolę niemego i na pół obojętnego słuchacza. Lord J. Russell starał się przedewszystkiem rozbroić radykalnych reformistów, którym więcej idzie o zniesienie podatku od papieru niż o wojnę rosyjską i zapewniał, że konieczne odwleczenie bilu względem reformy, parlamentarnej było dla niego samego najdotkliwszym może ciosem w jego życiu publicznem. Potem usprawiedliwiał swoją opozycyę przeciw zniesieniu podatku kościelnego, a wkońcu przeszedł do nowo utworzonego ministeryum wojny i rozwodził się długo nad zdolnościami księcia Newcastle nierobiąc przytem żadnych aluzyi do Lorda Palmerstona. Co do samej wojny zaś, wspomniał szanowny Lord, że sam niemoże pojąć zamiarów Prus i Szwecyi, a zresztą zdaje mu się, że Rosya na wezwanie głównych mocarstw niemieckich obierze podług wszelkiego prawdopodobieństwa wymijającą odpowiedź. Wojna przeciw jednemu z pierwszych wojskowych państw Europy może wymagać nadzwyczajnych wydatków, i zapewne na przyszły tydzień już będzie on zmuszony zaproponować izbie niższej bardzo znaczny kredyt pieniężny. Rząd liczy naturalnie na zaufanie izby. Wprawdzie niezaprzecza on, że mógłby nastąpić inny skład gabinetu, chociaż niewie tego, czy Lord Derby lub ktokolwiek inny mógłby utworzyć gabinet; wszakże dokąd on zostaje u steru, musi gabinet liczyć na to zaufanie, bez którego niemożnaby prowadzić wojny ze skutkiem. Oświadczenia te przyjęto uprzejmie. — Zdaje się więc, że wielka debata nad wojną wytoczy się na przyszły tydzień, gdy Lord J. Russell zażądał od izby wspomnionego kredytu; zresztą niepowinna ta debata stać się niebezpieczną dla gabinetu, kiedy nowe ministeryum wojny jest już ubezpieczone.

— Przed trzema prawie tygodniami zawinął do portu w Grimsby (w Anglii) okręt „Jan Krzysztof" opatrzony papierami pruskiemi, a ponieważ miano podejżrenie, że to okręt rosyjski, skonfiskowały go władze celne i urzędnicy kolei Manchester — Sheffield — Licolnshire, w której dokach stał ten okręt, niedozwolili mu wypłynąć. Później jednakże zaczęto powątpiewać o tem, czy konfiskacya była legalną i urzędnicy kolei obawiając się odpowiedzialności puścili okręt i oznajmili kapitanowi, że może odpłynąć. Kapitan jednakże niechciał pierwej opuścić doków, dopokąd nieukończy zasobów okrętu, gdy tymczasem nadszedł temi dniami niespodziewany rozkaz z Londynu, ażeby okręt ten niezwłocznie skonfiskowano. Rozkaz ten wypełniono istotnie, i przed sądem admiralicyi wytoczy się teraz pewno ta ciekawa kwestya, czy i jak dalece wspomnione towarzystwo kolei do którego należą doki, może rościć sobie prawo do podziału łupu.

— Na giełdzie ogłoszono wczoraj plakatem publicznym, że w przeciągu 20 dni zacząwszy od dnia wczorajszego osądzi admiralicya następujące okręta rosyjskie jako łup legalny: „Augusta," „Francisca," „Alexander," „Jan Karol," „Joanna Marya," „Nornen," „Louisa," „Union," „Louisa Aurelia," „Anna Katarzyna," „Livonia," „Jean Marie" i jakiś bezimienny szoner. Wszystkie te okręta będą potem niezwłocznie sprzedane przez publiczną licytacyę.

— W tutejszych a osobliwie w prowincyonalnych dziennikach, wychodzą teraz codziennie prywatne listy oficerów, kadetów okrętowych i majtków pisane do krewnych. Każdy opowiada swoje przygody, jeżli w ogóle doznano jakich. Na flocie bałtyckiej zaś — a to rzecz główna — odkąd przypatrzono się zbliska Kronsztadowi, miało ustalić się to przekonanie, że siły admirała Napier niesą dostateczne do atakowania tej twierdzy. To samo utrzymują i o Sweaborgu. W tym puncie zgadzają się wszystkie nowsze listy pisane z floty. *(Abbl. W. Z.)*

(Stanowisko floty z Barosund. — Cholera.)

Z Barösund donoszą pod dniem 10. lipca do dziennika „H. B. H.," że angielsko-francuska eskadra znowu zajęła swe dawniejsze stanowisko w tamtejszej zatoce, do czego się może przyczyniło szerzenie cholery na flocie, gdyż pożądaną było rzeczą sprowadzić flotę na czystsze powietrze. Największą stratę poniósł francuski parопływ śrubowy „Austerlitz," na którym umarło dwudziestu kilku ludzi. Zresztą był stan zdrowia na flocie bardzo pomyślny. W poruszeniach floty miała udział także przednia straż, która się posunęła na 5 mil morskich pod Kronsztad, równie jak eskadra admirała Corry, która strzegła wybrzeża Sweaborgu. Jedną eskadrę wysłano do Wiborg dla ścigania kontrebandy wojennej, ale powróciła do floty nie natrafiwszy na żaden statek nieprzyjacielski. Połączenie całej floty pod Barösund odbyło się bardzo pomyślnie i wszystkie 42 okrętów stanęły szczęśliwie na kotwicy, tylko jeden liniowy okręt francuski zagrząz na mieliźnie, co spóźniło przyjazd jego o szesnaście godzin. Zresztą niemiała cała flota żadnego przypadku. W liczbie czterdziestu dwóch okrętów niejest objęta eskadra admirała Plumridge przestrzegająca blokady portów rosyjskich.

(A. B. W. Z.)

Francya.

(Podróż Ich Mości Cesarstwa do Biaritz.)

Paryż, 20. lipca. *„Monitor"* w doniesieniu o odjeździe Cesarza do Biaritz, mówi: Cesarz towarzyszy Cesarzowej do wód morskich. Podróż ta odbywa się jak najpomyślniej. Ich ces. Moście przybyli o kwadrans na ósmą do Angoulême. Zgromadzona na drodze ludność przyjmowała ich z najżywszemi okrzykami radości." Urzędowe przyjęcie, jak donosi *„Constitutionnel,"* nie miało miejsca. Pierwszy nocleg był w Bordeaux, drugi w Mont-de-Marsan; jutro nastąpi przybycie do Biaritz, gdzie dla Cesarstwa jest przyrządzony zamek w Grammont. W salonie wagonu kolei żelaznej ma Cesarz biuro, w którem może pracować wraz z towarzyszącymi mu sekretarzami. Telegraf elektryczny idzie do Biaritz, tak iż Cesarz może każdej godziny podobnie jak w St. Cloud korespondować z ministrami i ambasadorami. Służbę w Biaritz będą pełnić dwie kompanie piechoty, oddział „stu gwardzistów" i szwadron gwidów.

(Wiadomości bieżące.)

Paryż, 17. lipca. Podczas zwiedzenia angielskiego admiralskiego okrętu w Kalecie, minister wojny, chcąc zaraz po Cesarzu skoczyć z łodzi na schody okrętowe, wpadł w wodę, ale go natychmiast wyciągnięto.

Bou-Maza, który jak wiadomo obejmie komendę nad nieregularnem tureckiem wojskiem w Azyi, przybył w tych dniach do Paryża dla odebrania ostatnich od Cesarza rozkazów.

Minister marynarki otrzymał od konzula w Maladze doniesienie, że francuski handlowy parопływ „Laban", który dnia 1. lipca opuścił Bordeaux, uderzył śród ciemnej nocy i wzburzonego morza w cieśninie Gibraltaru tak gwałtownie o duński okręt „Caecilia", że go zatopił i tylko z wielką trudnością uratował na swój pokład załogę. Lecz i sam okret „Liban" musiał wkrótce być opuszczony i zatonął, gdyż woda wciskała sie do niego ze wszystkich stron. — Trzeci okręt zabrał na pokład obydwie załogi i zawiózł je do Malagi.

Wielkie hamernie w Creuzot w Burgundyi są bardzo czynne, i dostarczają co tydzień lokomotywów, których jak słychać wkrótce codzień dostarczać będą.

W Beaune odkryto spisek uczniów gymnazyalnych, przyaresztowano dziewięciu z nich, są to sami młodzi ludzie od 17 do 23 lat.

Cholera wzmaga się we Francyi bardzo. Sroży się najszczególniej we Francyi południowej. Najbardziej dotknięte są tą zarazą miasta Marsylia, Toulousa i Arles.

Niemce.

(Sąd przysięgłych niemieckiej wystawy przemysłowości zebrał się.)

Mnichów, 17. lipca. Przedwczoraj o dziesiątej godzinie przed południem zebrał się po pierwszy raz sąd przysięgłych niemieckiej wystawy przemysłowości w król. ministeryum handlu i robót publicznych. Przygotowawcze sprawy dla sądu przysięgłych są skończone, tak, iż dzisiaj rano mogli już komisarze rozpocząć urzędowanie. Można się spodziewać, że najdalej za trzy tygodnie skończy komisya swoje czynności.

Szwecya.

Sztokholm, 17. lipca. Szef eskadry i komenderujący kapitan książę Ostgotlandyi otrzymał rozkaz przywieźć z Stegeborga do Gotlandyi 800 ludzi z drugiego pułku przybocznych grenadyerów. Natomiast ma być transportowany z Gotlandyi do Westerwik batalion grenadyerów Smalandyi i batalion pułku Jönköping.

Sztokholm, 12. lipca. W trzech stanach sejmu zapadła jednomyślna uchwała względem zaprowadzenia decymalnego podziału w monecie, miarze i wadze.

Liczbę osób wywędrowanych już w tym roku z Szwecyi podają na 10.000.

Rosya.

Petersburg, 16. lipca. Najwyższym ukazem, wydanym do nadwornego kantoru, nakazano mianować 31 paziów, między tymi synów najznakomitszych familii rosyjskich, jako to: książąt Bagration Imeretyński, Trubeckoj, Galiczyn, hrabiów Anrep-Elmpt, Nirod, Konowincyn, baronów Rosen, Offenberg, margrabiów Traverse i t. d. *(H. C.)*

(Flotyla rosyjska w Rydze.)

Książę Italiński, hrabia Suwarów-Rymnicki donosi z Rygi o ukończeniu szesnastu łodzi kanonierskich. Cztery z nich spuszczono dnia 15. z m. z warsztatu w obecności wszystkich władz cywilnych i wojskowych po skończonej dziękczynnej modlitwie przez Arcybiskupa Rygi i Mitawy, Platona. Drugie będą w krótkim czasie spuszczone. Załoga flotyli Rygi liczyła dnia 14. z. m. 714 ludzi. Była zupełnie ekwipowana, uzbrojona i wyćwiczona w mustrze.

Księstwa Naddunajskie.

(Doniesienia z-nad Dunaju. — Wojska egipskie. — Zasiłki na linii kaukazkiej. — Zatargi między szczepami górskiemi.)

Wiedeń, 21. lipca. Listy podane w *„Oest. Soldatenfreund“* o odbytej d. 3go i 4go b. m. w Warnie radzie wojennej potwierdzają wiadomość o posunięciu głównej siły armii bałkańskiej ku linii dunajskiej (z wyjątkiem 8000 ludzi, którzy pod dowództwem Fais Baszy pozostali w Szumli), i wspominają oraz, że Omer Basza znajdował się 4go b. m. na manewrze wojsk angielskich, i że 5go popisywała się w jego obecności jedna dywizya francuzka. „Połączenie wojsk stanowiących niegdyś załogę twierdz naddunajskich z operującym dotąd samoistnie korpusem z Widdyn-Kalafatu nastąpiło w Ruszczuku jeszcze w drugiej połowie czerwca. Nadto uchwalono w Warnie, azeby przydzielane dotąd brygadami do armii tureckiej wojska egipskie zebrały się również w Ruszczuku i uformowały dwie osobne dywizye. Pokazuje się nakoniec, ze nie bardzo dowierzano oficerom posiłkowego korpusu egipskiego, którzy pod dowództwem Ibrahima Baszy tak wielce wsławili się w bitwach pod Koniah i Risiv przeciw Turkom. Ale ponieważ wojska te dotąd we wszystkich potyczkach, a osobliwie pod Oltenicą, Czetate, Tulczą i w najnowszym czasie pod Giurgewem nader zaszczytne położyły zasługi, przeto złączono je teraz, tak jak to wyraźnie życzył sobie wicekról Egiptu, w osobny korpus jako dzielnych współwojowników.

Zresztą donosi pewien oficer z Ruszczuka, że brygady egipskie stały 7go b. m. pod Giurgewem na wyspie Mokan przez 13 godzin spełna śród największego ognia, przyczem bardzo znaczne miały ponieść straty. Do tego wojska, uorganizowanego na sposób francuzki, przydzielono oddział artyleryi pod dowództwem jakiegoś oficera pruskiego, i Omer Basza kierował ztamtąd dalszym atakiem na Giurgewo. Naczelny wódz turecki przybył dopiero 6go do Ruszczuka w towarzystwie 20 do 30 oficerów wojsk posiłkowych.

Marszałek St. Arnaud uznał potrzebnem skierować wszystkie w zachodnich zatokach czarnego morza rozlokowane wojska tureckie ku czerkieskiemu i anatolskiemu wybrzeżu dla wzmocnienia azyatycko-tureckiej armii, a mianowicie za pomocą najętych pierwej jeszcze okrętów transportowych, które pod zasłoną 5ciu paropływów już tam odpłynęły. Wiadomości o klęskach, które armia turecka poniosła na azyatyckiej widowni boju, nadeszły do Warny właśnie w dniu konferencyi odbytej pomiędzy naczelnymi wodzami. Najbardziej przeraził wszystkich raport admirała Lyons, donoszący, że Czerkiesy niechcą wejść w żaden stosunek z Turkami dla wspólnego atakowania Rosyan, i że w ogóle panują ciągłe zatargi pomiędzy szczepami górskiemi. Admirał Lyons niewie nic o posuwaniu się Szamyla ku Tyflis, natomiast doszła go wiadomość o zupełnem rozprzężeniu wojsk zostających pod dowództwem Selima Baszy.

Śród takich stosunków nie mogła przyjść do skutku wyprawa zamierzana ze strony wojsk posiłkowych przeciw Anapie lub jakiemu innemu punktowi na wybrzeżu czerkieskiem“. *(Abbl. W. Z.)*

(Doniesienia o potyczce pod Parapajni. — Obawy nowego bombardowania w Odesie. — Flotyla wiosłowa.)

Wiedeń, 22. lipca. Ostatnie wiadomości z widowiska wojny nad niższym Dunajem donoszą, że d. 19. lipca zaszło starcie się obustronnych kolumn rekognoskujących pod Parapajni. Potyczka była krwawa i walczono z obydwóch stron z wielką zaciętością; główne korpusy stały pod bronią nieopuszczając swoich pozycyi. Szczegóły niewiadome jeszcze, słychać jednak, że dwóch wyższych oficerów rosyjskich ciężko raniono.

W Odessie obawiają się nowego bombardowania ze strony flot połączonych. Rosyjskie szpiegi dowiedzieli się, że Odessę obrano za punkt centralny przyszłej linii operacyjnej, że dotychczasowe ruchy flot połączonych wyrachowane były na złudzenie Rosyan. W Odesie przedsięwzięto także rozmaite środki obronne. Jenerał Osten-Sacken opuszcza miasto d. 13. lipca; następca jego już przybył. Przy bardzo pomyślnym wietrze przybyła dnia 8. lipca rosyjska fregata parowa z Sebastopola do Odessy tak, że jej okręta krążące nie spostrzegły; jestto już szósty okręt, który przy pomyślnym wietrze przybywa z Sebastopola do Odessy.

Inwalid ruski zawiera długi artykuł o nadzwyczajnym skutku odezwy cesarskiej względem utworzenia flotyli wiosłowej i zaopatrzenia jej w załogę. Flotyla ta ma służyć do obrony wybrzeży zatoki fińskiej, a chcąc mieć oraz przywykłą do służby morskiej załogę rozkazano wezwać ochotników z czterech gubernii Petersburskiej, Nowogrodzkiej, Twerskiej i Ołonieckiej. Odtąd zgłaszają się z największą gorliwością; z 6590 ludzi, którzy się zgłosili, przyjęto 4190. Między tymi znajdują się osoby wszelkiego wieku i stanu. Pojedyncze przypadki są wymienione z szczególną chlubą; i tak wstąpił pewien mieszczanin z Nowej Ladogi z dwoma synami w wieku 21 i 12 lat; inny stawił trzech synów w wieku 18, 14 i 11 lat. Pewien kupiec z Petersburga, właściciel domu, wstąpił także zostawiwszy żonę i czworo dzieci. Pewien pocztylion mający lat 56, który już w r. 1811 służył w wojsku, wstąpił z dwoma synami.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 24. lipca. *Lloyd* pisze: Otrzymaliśmy następującą prywatną depeszę telegraficzną: Orsowa, 23. lipca. Dzisiaj po południu powrócił tu parostatek, który d. 17. b. m. odpłynął ztąd do Ruszczuku. Droga Dunajem otwarta aż do Dżurdżewa. Rosyanie obozują na wzgórzach pod Frateschti. Dnia 20. miała armia turecka posunąć się naprzód z Dżurdżewa. Angielskie pioniery mają stawiać w Ruszczuku most łyżwowy. Dżurdżewo fortyfikują silniej ja Kalafat; mieszkańce wynieśli się z miasta prócz 400, którzy zostali. Komunikacya z Bukaresztem na gościńcu pocztowym zupełnie zamknięta. Wojsk posiłkowych nigdzie nie widać.

Paryż, 23. lipca. *Monitor* zbija pogłoskę o śmierci jenerała francuskiego i o zniszczeniu jednego pułku pod Bukaresztem.

— 24. lipca. Monitor dzisiejszy donosi z Madrytu z d. 19go b. m.: Królowa powołała Espartera dla utworzenia ministeryum. Espartero przybył już zapewnie do Madrytu.

Londyn, 22. lipca. Według uwiadomienia toryssowskiego dziennika „The free Press“ podał się hrabia Walewski do dymisyi.

O powstaniu w Parmie donosi depesza z Werony z dnia 23go b. m., że niema powodu dalszej obawy. W Piacenzy zupełna spokojność.

Powstanie wybuchło d. 22. b. m. o god. 9. zrana, o god. 10. wzięło już wojsko górę na wszystkich punktach. Zdaje się, że po god. 10. zrobiono powtórne usiłowanie, które o god. 1. działami powstrzymać musiano. C. k. wojska zajęły cytadelę, a dla zapobieżenia wszelkim ewentualnościom wzmocniono załogę.

Z trzeciego batalionu strzelców cesarskich ranny kapitan Stefanelli i pięciu strzelców. *(Abbld. W. Z.)*

Kopenhaga, 23. lipca. Angielski parostatek „Sphinx“ przybył z wojskiem francuskiem. Okręt transportowy „la Licorne“ stoi z wojskiem w zatoce Helsingfors, zaś angielska eskadra z wojskiem francuzkiem zbliża się. Okręt „Hannibal“ nosi banderę kommodora Grey. „St. Vincent“, „Algier“, „Royal“, „William“ i trzy parostatki jadą przez wielki Bełt i wiozą jenerała Baraguay d'Hilliers, który jest oczekiwany w Kopenhadze.

Alexandrya, 19. lipca. Wicekról Abbas Basza umarł d. 14. b. m. Said Basza objął rządy Egiptu.

Corfu, 20. lipca. Dla pokrycia niedoboru w budżecie państwa wysp jońskich na r. 1854 i 1855 w sumie 56.965 funt. sztr. będą płace wszystkich urzędników zredukowane tymczasem o 10 procent. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 17. lipca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych foraliów, jakie były w pierwszej połowie b. m. na targach w Bolechowie, Bukaczowcach, Dolinie, Kałuszu, Mikołajowie i Rozdole: korzec pszenicy 11r.36k.—10r.24k.—10r. 48k.—9r.36k.—13r.12k.—11r.24k.; żyta 9r.48k.—8r.—9r.36k.—9r. 12k.—11r.36k.—10r.24k.; jęczmienia 6r.24k.—6r.—7r.12k.—7r.24k.

—7r.42k.—7r.24k.; owsa 6r.—5r.36k.—6r.—6r.45k.—7r.48k.—6r. 54k.; hreczki 12r.48—6r.24k.—0—7r.6k.—9r..—7r.12k.; kukurudzy 8r.—8r.—8r.—7r.48k.—10r.12k.—9r.6k.; Cetnar siana 1r.30k.—1r. —2r.—1r.12k.—0—54k. Sag drzewa twardego 4r.44k.—2r.40k.—4r.16k.—11r.12k.—4r.—4r.48k., miękkiego 3r.12k.—2r.—3r.—8r. 48k.—1r.45k.—4r. Funt mięsa wołowego $4\frac{2}{5}$k.—4k.—4k.—4k.—4k.—4k. Garniec okowity 1r.30k.—1r.30k.—1r.18k.—1r.16k.—1r. 36k.—1r.20k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 26. lipca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	44	5	49
Dukat cesarski	„ „	5	49	5	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	—	10	4
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	56	1	57
Talar pruski	„ „	1	52	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	25	1	26
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	„ „	92	32	92	48

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 26. lipca 1854.		zlr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	92	36
Żądano „ „ za 100	„ „	93	6

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 24. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $103\frac{1}{2}$. — Augsburg 124. — Frankfurt $123\frac{1}{2}$. — Hamburg $92\frac{3}{4}$. — Liwurna —. — Londyn 12.8. — Medyolan 121. — Paryż $146\frac{1}{4}$.

Obligacye długu państwa 5% $83\frac{1}{16}$—$83\frac{3}{16}$. Detto S. B. 5% 95 — 97. Detto $4\frac{1}{2}$% $73\frac{1}{8}$—$73\frac{1}{4}$. Detto 4% 66 — $66\frac{1}{2}$ Detto z r. 1850 z wypłatą 4%. 89 — $89\frac{1}{4}$. Detto z r. 1852 4% 86 — 87. Detto 3% 53 — $53\frac{1}{2}$. Detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{1}{2}$—$41\frac{3}{4}$ Detto 1% $16\frac{1}{2}$—17. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 80 — $80\frac{1}{2}$. Detto z krajów kor. 5% 79 — 80. Pożyczka z r. 1834 222 — 223. Detto z r. 1839 $124\frac{3}{4}$—125. Detto z 1854 88 — $88\frac{1}{8}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 56—$56\frac{1}{2}$. Obl. lom. wen. pożyc. z r. 1850 5% 96 — $97\frac{1}{2}$. Akc. bank. z ujmą 1262—1265. Detto bez ujmy 1054 — 1056. Akcye bankowe now. wydania 997—999. Akcye banku eskomp. 97 — $97\frac{1}{2}$ Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $166\frac{5}{8}$—$166\frac{3}{4}$. Wiéd.-Rabskie 81 — 82. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 273 — 276. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 15 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $60\frac{1}{4}$—$60\frac{1}{2}$. Detto żeglugi parowej 573 — 574. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 562 — 564. Detto Lloyda 545 — 547. Detto młyna parowego wiédeń. 132 — 133. Renty Como $13\frac{5}{8}$—$13\frac{3}{4}$. Esterhazego losy na 40 złr. $83\frac{1}{2}$ — $83\frac{3}{4}$. Windischgrätza losy 29—$29\frac{1}{4}$. Waldsteina losy $28\frac{3}{4}$ — 29. Keglevicha losy $10\frac{3}{8}$—$10\frac{1}{2}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio 29 — $29\frac{1}{4}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 24. lipca o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio 29. Ces. dukatów obrączkowych agio $28\frac{1}{2}$. Ros. imperyały 10.4. Srebra agio $23\frac{1}{2}$ gotówką.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 26. lipca.

Obligacye długu państwa 5% $83\frac{3}{16}$; $4\frac{1}{2}$ % $72\frac{7}{8}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 $124\frac{1}{2}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1262. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie 121. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 574. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $123\frac{1}{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $122\frac{3}{4}$ l. 2. m. Hamburg 91 l. 2. m. Liwurna 119 p. 2. m. Londyn 12.3 l. l. 3. m. Medyolan $121\frac{3}{8}$. Marsylia — l. Paryż $145\frac{3}{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 $87\frac{15}{16}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. lipca.

PP. Wiszniowski Henryk, z Dobrzan. — Erlacher Edward, c. k. komisarz obwodowy, ze Stryja.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. lipca.

Hr. Komarnicki Roman, do Złoczowa. — Hr. Koziebrodzki Eugeniusz, do Michałówki. — Hr. Borkowski Seweryn, do Bartatowa. — Hr. Goluchowski Stanisław, do Krakowa. — Hr. Karnicki Teodor, do Przemyśla. — P. Malczewski Julian, do Skwarzawy.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zrana	27 11 1	+ 15°	+ 23°	połud.-zach. 0	pogoda
2 god. pop.	27 10 8	+ 23°	+ 15°	„	pogoda
10 god. wie.	27 10	+ 18°		„	pogoda

T E A T R.

Dziś: opera niem: „**Rigoletto.**"

Jutro: Przed-ostatnie widowisko sceny polskiej p. n.:

„AWANTURNIK."

Komedya w 1. akcie (przekład S. *Starzewskiego.*)

O s o b y:

Pan Jarosz, były pułkownik . . . . . JP Rudkiewicz.
Emilia, jego córka . . . . JPanna Kasprzycka.
Kunegunda, j j ochmistrzyni . . . . JPani Gołębiowska.
Mięta, doktor medycyny . . . . JP. Woźniakowski.
Iglicki, krawiec damski . . . . JP. Starzewski.
Zuzanna, jego żona . . . . JPanna Rutkowska.
Pisarski, sekretarz pułkownika . . . . JP. Wisłocki.

Nastąpi:

„Pójdź tu!"

Próba dramatyczna w 1. akcie.

O s o b y:

Dyrektor teatru . . . . JP. Starzewski.
Aktorka . . . . JPani Aszperger.
Jędruś, służący dyrektora . . . . . . JP. Urbański.

Zakończy:

„Idź prostą drogą a niezbłądzisz."

Komedya w 1. akcie Aug. *Kotzebue* (przekład F. X. *Błotnickiego.*)

O s o b y:

Major Murten . . . . JP. Rudkiewicz.
Amalia, młoda wdowa . . . . JPanna Kasprzycka.
Pani Kunda, gospodyni majora . . . . JPanna Rutkowska.
Jakób, wachmistrz . . . . JP. Wisłocki.
Eliasz Krum) kandydaci . . . . JP. Reimers.
Fryderyk Wall) . . . . JP. Woźniakowski.
Bakałarz . . . . JP. Starzewski.

***W niedzielę* 30. lipca 1854 ostatnie przedstawienie:**

„Haryadyn Rudobrody."

Dramat w 3 aktach.

Dnia 26go lipca 1854 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

3. 12. 74. 58. 33.

przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 5. i 19. sierpnia 1854 roku.

KRONIKA.

W nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu drukuje się nowy nakład grecko-sławiańskich ksiąg kościelnych. Arcykapłan prezbiteryatu Zemlińskiego, ks. Łazarz Czawits zajmuje się korektą.

— Infant Hiszpanii, Don Carlos, bawi w Badenie pod Wiédniem, przepędzi tam lato, a w jesieni wróci do Wenecyi.

Powszechną niemiecką wystawę sztuk w Mnichowie otworzono we wtorek przed południem. Zawiera 376 obrazów olejnych, 23 akwarelli, malowideł na porcelanie i na szkle, 32 kartonów i rysunków od ręki, następnie znaczną liczbę rycin itd., w ogóle 594 dzieł sztuki. Z wystawą będzie także połączone losowanie w ten sposób, że z przewyżki dochodów zakupione będą dzieła sztuki i każdy kto odwiedzając wystawę płaci po 30 kr. za wstęp, ma udział w losowaniu.

— Depesza telegraficzna z Filadelfii z d. 6. b. m. donosi, że w mieście tem wybuchł straszny pożar. Teatr, muzeum chińskie i inne zbiory szacowne stały się pastwą płomieni. Szkodę obliczono na więcej jak milion dolarów.

— Przed sądem przysięgłych w Bydgoszczy odbył się 8go b. m. bardzo ciekawy proces w sprawie morderczego zamachu na życie radzcy sanitarności Dra Allert. Oskarzonymi byli: 1) były kupiec Otto Reinhard Berthold z Bydgoszczy; 20 lat mający, 2) były ekonom Józef Dembski; 3) pomocnik handlowy Richard Groth i 4) pisarz prywatny Gropler. Dwaj pierwsi mieli być wykonawcami zamachu, albowiem zmusili najpierw wspomnionego radzcę sanitarności do napisania jakiejś recepty, a potem chcieli go udusić zapomocą sidła. — Prosty przypadek, mianowicie wywrócenie krzesła, na którem lekarz siedział, sprowadził do pokoju jego służącego i zniweczył zbrodniczy zamiar. Z procesu pokazało się, że Otto Reinhard Berthold był głową złożonej z kilku osób bandy, której członkowie musieli mu na sztylet przysięgać wierność i posłuszeństwo, a plan tego towarzystwa zasadzał się na tem, by zrabować wszystkie kasy publiczne, uorganizować za te pieniądze korpusy konne i wywołać powszechną rewolucyę. Berthold został skazany na 12 lat, Dembski na 10 a Groth na 2 lata więzienia w domu poprawy; Groplera zas puszczono na wolność. Cały proces trwał aż do godziny pół do trzeciej zrana.

— Dziennik „Giornale di Catania" donosi, że znana z przysłowia urodzajność wyspy Sycylii sprawdziła się w tym roku jaknajzupełniej. Dotychczasowe straty mieszkańców tamtejszych nagrodziła Opatrzność nadzwyczajną obfitością wszelkich produktów agronomicznych.

— W Poznaniu wydarzył się temi dniami bardzo smutny wypadek: tymczasowy most drewniany na fosie w pobliżu twierdzy Reformatów załamał się właśnie wtedy, gdy przechodziła po nim kompania wojska. Jakiś komisarz policyjny, który jako porucznik od landwery prowadził kompanię tę na musztrę, poniósł przy tej sposobności znaczne uszkodzenie, gdyż wpadł na bagnet jednego z żołnierzy i przebił sobie udo, także jeden podoficer i kilku ludzi zostali mocno pokaleczeni.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.